

Media elektroniczne- szansa czy zagrozenie?

XXI wiek przyniosl ze soba nowe szanse, mozliwosci ale rowniez wyzwania i zagrozenia. Zyjemy w czasach nieograniczonego dostepu do informacji, ktore „zalewaja” nas na kazdym kroku. Czlowiek dorosly potrafi oddzielic informacje istotne od tak zwanych smieci. Jednak czy dziecko bedzie w stanie wybrac w tym szumie informacyjnym te dane, ktore sa mu potrzebne i ktore bedzie potrafil zrozumiec i wykorzystac?

Wspolczesne nam dzieci bardzo szybko zapoznaja sie z urzadzeniami elektronicznymi m.in. komputerem, smartfonem czy tabletem. To, ze istnieje swiat elektroniczny jest dla nich naturalne i bez niego nie wyobrazaja sobie dnia codziennego. Bardzo czesto dziecko zanim nauczy sie pisac i czytac potrafi juz bezblednie i samodzielnie poruszac sie po swiecie wirtualnym- wyszukiwac gry w Internecie, poslugiwac sie telefonem komorkowym i obslugiwac tablet. Robia to z latwoscia, ktora nie przychodzi doroslym. Dlatego tez pomimo naszego, doroslego, buntu i nie godzenia sie na elektroniczny, wirtualny czesto, swiat musimy przyjac to, ze nasze dzieci rozwijaja sie poprzez kontakt z mediami elektronicznymi i oderwanie ich od nich nie jest mozliwe.

Media elektroniczne niosa ze soba wiele korzysci, ale rowniez i zagrozen. W niezaprzeczalny sposob wplywaja na rozwoj dziecka. Mogu pomagac w nim, ale gdy korzystanie z nich jest nieumiarkowane mogu rowniez ten rozwoj zaburzac. Rodzice, ktorzy sa zapracowani, pozwalaja bez jakiegokolwiek kontroli i ograniczen korzystac dziecku z Internetu, komputera, tabletu czy tez telefonu. Nie sprawdzaja co ich dziecko robi w wirtualnym swiecie i czesto tlumacza, ze wiecej zagrozen czyha na dziecko na zewnatrz, na podworoku, niz w bezpiecznym domu, przy bezpiecznym komputerze, ale czy nie myla sie?

Dlugotrwalie spedzanie czasu przed komputerem i brak lub niewystarczajaca aktywnosc fizyczna mogu negatywnie wplywac na rozwoj dziecka. Zarowno motoryka mala jak i duza sa slabiej rozwiniete. Dziecko jest rowniez mniej sprawne fizycznie, czesciej ma wady postawy ale rowniez problemy ze wzrokiem.

Korzystanie z mediow w nadmiarze wplywa rowniez na rozwoj emocjonalny, poniewaz bardzo czesto gry czy tez programy telewizyjne zawieraja duzo przemocy,

wulgaryzmów, agresji. Mogą one wywoływać w dziecku poczucie strachu, ponieważ nie potrafi ono jeszcze oddzielić świata wirtualnego od rzeczywistego. Mogą pojawić się koszmary nocne, bóle głowy, apatia lub nadmierna pobudliwość.

Dziecko, które nie potrafi jeszcze filtrować informacji przeznaczonych dla niego od takich, które są tylko dla dorosłych może łatwo trafić na strony, które zawierają niebezpieczne treści- rasistowskie, pornograficzne. Mają one negatywny wpływ na jego psychikę i rozwój emocjonalny. Dziecko, nieświadomie może również stać się ofiarą uwodzenia online tzw. groomingu albo przemocy rówieśniczej tzw. cyberprzemocy (straszenia, szantażowania, ośmieszania w sieci).

Coraz częściej kontakty społeczne „twarzą w twarz” zostają zastąpione przez relacje wirtualne za pomocą portali, czatów , smsów. Dzieci nie uczą się wchodzenia w relacje, nie potrafią wspólnie bawić się, nie adaptują się do grupy. Wybierają aktywności, które nie wymagają drugiej osoby i bezpośredniego komunikowania się z nią. Sprawia to, że nienauczone za młodu relacji interpersonalnych również w dorosłości będą miały z nimi kłopot.

Jedną z konsekwencji nadmiernego, niekontrolowanego korzystania z mediów elektronicznych jest uzależnienie od komputera, Internetu , telefonu. Wiąże się ono z utratą kontroli nad racjonalnym korzystaniem z w/w. Do głównych objawów należą:

- spędzanie przy komputerze (w sieci, przy telefonie) coraz większej ilości czasu kosztem dotychczasowych zainteresowań,
- zaniedbywanie obowiązków szkolnych,
- pojawienie się konfliktów rodzinnych, kłamanie co do czasu spędzanego w Internecie,
- podejmowanie nieudanych prób kontrolowania czasu spędzanego w sieci,
- reagowanie rozdrażnieniem czy agresją w sytuacjach, w których korzystanie z mediów elektronicznych jest utrudnione lub niemożliwe.

Jednak oprócz negatywnych konsekwencji, nadmiernego i niekontrolowanego, korzystanie z mediów elektronicznych istnieje również mnóstwo pozytywów. Wykorzystywane w odpowiedni, bezpieczny sposób zwiększają możliwości rozwoju

dziecka. Stanowią one bowiem bogate źródło informacji, do których dostęp jest łatwiejszy i atrakcyjniejszy co powoduje, że dziecko chętniej po nie sięga. Mogą one służyć jako środek do programowania pozytywnych postaw i zachowań. W mądrze wybranej bajce czy grze dziecko może znaleźć bohatera, z którym będzie się identyfikowało i nauczy się podobnie jak on rozwiązywać problemy czy też reagować w podobny sposób w trudnych sytuacjach. Internet, gry komputerowe czy też programy telewizyjne mogą:

- wspomagać rozwój intelektualny,
- rozwijać myślenie logiczne, twórcze i kreatywne,
- dostarczać informacji i rozwijać zainteresowania dziecka poprzez blogi czy też czaty tematyczne,

Internet umożliwia kontakt z kolegami i wymianę informacji, wtedy gdy spotkanie osobiste nie jest możliwe.

Wiele gier rozwija szybkość, cierpliwość, trafność podejmowania decyzji i koordynację wzrokowo- ruchową.

Pojawia się pytanie czy więcej zagrożeń czy możliwości niesie za sobą korzystanie z mediów elektronicznych? Pewne jest, że nie możemy dziecka odciąć od nich, bo żyjąc w dobie globalizacji i powszechnej komputeryzacji wychowamy człowieka nieprzystosowanego do funkcjonowania w tym „nowym” świecie. Najważniejsza jest umiejętność zachowania odpowiednich proporcji między światem realnym a wirtualnym, zawsze na korzyść tego pierwszego, który powinien być dla naszego dziecka bardziej atrakcyjny. Rodzice czy opiekunowie odgrywają najważniejszą rolę w nauce umiejętnego korzystania z mediów. To oni stanowią drogowskaz dla dziecka. Dlatego też powinni kontrolować dostęp do mediów i treści w nich oglądane. Najważniejsze jest, żeby tłumaczyli dziecku co jest dla niego dobre i odpowiednie dla jego wieku. Nie możemy zostawić młodego człowieka samego w wirtualnym świecie bo prędzej czy później się w nim zagubi. Towarzysmy podczas oglądania bajek czy programów, zagrajmy w interesującą grę, wytłumaczymy niezrozumiałe treści, ale przede wszystkim zadbajmy o aktywność fizyczną naszego dziecka oraz rozwijanie innych, niż komputer zainteresowań. Możemy wprowadzić plan dnia, w którym określony będzie czas potrzebny na odrobienie lekcji,

oprowadzenie materiału szkolnego, wypełnienie obowiązków domowych, zajęcia pozalekcyjne i dopiero wtedy czas, który pozostał dziecko może spędzić przy komputerze, tablecie, telefonie.

Rodzice, którzy mają poczucie, że przez nawał obowiązków nie są w stanie kontrolować tego co robi ich dziecko w sieci mogą skorzystać z oprogramowania filtrującego czy też blokującego nieodpowiednie programy w telewizji.

Jeżeli podejrzewają Państwo, że Wasze dziecko za dużo czasu spędza na korzystaniu z mediów elektronicznych i chcielibyście uzyskać wskazówki i porady na temat wprowadzania zasad i ograniczeń w dostępie do wirtualnego świata zapraszamy na konsultację do naszej placówki.

Paulina Chlewicka

(Tekst na podstawie „*Kreatywna profilaktyka dla najmłodszych*”

Wydawca: Fundacja Poza Schematami)